

WARCZĄ KARABINY

Warczą karabiny i dzwonią pałasze —
znów Piłsudski rusza w pole,
a z nim chłopcy nasze./bis

Wodzu nasz, ty, wodzu, przewodź świętej sprawie,
a każ trąbić trębaczowi,
gdy staniesz w Warszawie./bis

Wtedy wszystkie dzwony krakowskie zadzwonią,
a Kolumnie Zygmuntowskiej
Tatry się pokłonią./bis

Gdy staniesz w Warszawie, wodzu — strzelcu szary,
podepcz nogą z ostrogami
gniazdo carskiej wiary./bis

Gdy staniesz w Warszawie, na królewskim grodzie,
to poleci do rozprawy,
co jest sił w narodzie./bis

A Wisła rozniesie falami jasnemi,
że nie będzie już Moskala
na piastowskiej ziemi./bis